

## UZASADNIENIE

### ***Apelacja obrońcy jest bezzasadna.***

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu karnemu materialnemu i nie uchylający prawa karnemu procesowemu należało utrzymać w mocy. Argumenty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzystna z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

Ponadto w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie nieusuniętych wątpliwości.

W szczególności chybiony jest zarzut naruszenia prawa karnego procesowego poprzez zaniechanie wskazania, czy oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, skoro wynika to z zastosowanych przepisów dotyczących warunkowego umorzenia postępowania o opisany w komparycji wyroku czyn, zaś wskazanie stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu nie następuje w sentencji wyroku.

Ustalenie, że w chwili uderzenia przez oskarżonego w rozrzutnik rolniczy tylne światła pozycyjne tego pojazdu były sprawne wynika z zeznań A. S., W. S., a także z opinii kryminalistycznej. Z opinii tej w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że co najmniej prawe tylne światło pozycyjne rozrzutnika nie tylko było sprawne, ale wręcz świeciło się w momencie uderzenia w ten rozrzutnik przez samochód oskarżonego. W połączeniu z zeznaniami w/w świadków oraz zasadami doświadczenia życiowego ( gdyż nierealne jest, że A. S. udałby się w długą trasę wiedząc, że będzie się poruszał po drogach publicznych po zapadnięciu zmierzchu bez sprawnego tylnego oświetlenia) doprowadziło to Sąd Rejonowy do słusznego wniosku o sprawności tych świateł.

Chybiony jest zarzut wiązany z tym, że badaniom kryminalistycznym poddano jedynie żarówki, a nie cały system oświetlenia rozrzutnika, gdyż z zeznań policjantów dokonujących czynności na miejscu po wypadku wynika, że na skutek uderzenia system oświetleniowy rozrzutnika uległ takiemu uszkodzeniu ( pewne elementy zostały rozerwane ), że nie dało się go zbadać. Poza tym, skoro z ekspertyzy wynika, że żarówka z tylnego oświetlenia świeciła się w chwili uderzenia, to oczywiste jest, że przed uderzeniem system ten musiał działać.

Podnoszony przez apelanta brak categorycznego stwierdzenia w opinii, czy żarówka z tylnej lampy rozrzutnika się świeciła, dotyczy tylko jednej z nich ( lewej). Co do prawej żarówki ekspertyza nie pozostawia żadnych wątpliwości – świeciła się ona w momencie uderzenia przez pojazd oskarżonego w ten rozrzutnik.

Dlatego chybione są argumenty, że świadkowie nie zeznawali na temat oświetlenia ciągnika z rozrzutnikiem w momencie uderzenia przez oskarżonego w ten zestaw pojazdów, gdyż wynika to z w.w ekspertyzy.

Chybione są zarzuty związane z brakiem dopuszczenia opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków i dowolnego ustalenia, że oskarżony mógł zobaczyć pojazd rolniczy z jedną sprawną tylną lampą z tyłu z odległości umożliwiającej podjęcie manewrów obronnych, albowiem z niczego innego jak z wyjaśnień oskarżonego wynika naruszenie przez

niego przepisów prawa o ruchu drogowym, w szczególności wynika z nich, że oskarżony nieprawidłowo obserwował drogę. Przecież wyjaśnił on, że był całkowicie zaskoczony, gdy w światłach mijania swojego samochodu zobaczył ten zestaw pojazdu – a przecież należyta obserwacja przedpola jazdy pozwoliłaby mu dostrzec światło co najmniej prawej tylnej lampy rozrzutnika. Związek przyczynowy pomiędzy brakiem należytej obserwacji przedpola jazdy przez oskarżonego a uderzeniem przez prowadzony przez niego samochód w rozrzutnik jest w tej sytuacji oczywisty, niewątpliwy i ustalenie tego nie wymagało wiadomości specjalnych i dopuszczania w tym zakresie dowodu z opinii biegłego.

Podobnie chybione są zarzuty związane z niedopuszczeniem dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, czy rozsypanie węgla na drogę miało wpływ na późniejszy wypadek i czy uderzenie w ciągnik uniemożliwiło zjechać nim na pobocze i podjęcie innych działań zmierzających do zapobiegnięcia powstania kolejnych szkód. Przecież nie o rozsypany węgiel tu chodzi, tylko o to, że uderzając w rozrzutnik oskarżony spowodował „wyłączenie” jego tylnych świateł na skutek uszkodzeń powstałych od tego uderzenia i to spowodowało, że tak nieoświetlony i uszkodzony zestaw pojazdów stał na drodze, wywołując stan zagrożenia dla kolejnych użytkowników tej drogi. Samochód kierowany przez D. W. nadjechał na tyle szybko, że i tak nie było czasu na uprzątnięcie węgla i usunięcie ciągnika z drogi, dlatego obciąża to oskarżonego, który do tej sytuacji doprowadził. Zaś co do podejmowania przez kierującego ciągnikiem jakichś działań w celu zapobiegnięcia kolejnym uderzeniom w ten zestaw przez nadjeżdżające pojazdy, to przecież brak ewentualnych działań w tym kierunku przez A. S. w żaden sposób nie wyłącza odpowiedzialności samego oskarżonego, albowiem zgodnie z art. 44 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym obowiązek zabezpieczenia miejsca wypadku w równym stopniu obciąża wszystkich kierujących ( a zgodnie z art. 44 ust. 3 także inne osoby) w wypadku tym uczestniczących.

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 12 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 60 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony ma stały dochód (około 6000 zł. miesięcznie – vide k. 95), Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw, dla których miałby w jego przypadku zwalniać go od ponoszenia wydatków postępowania.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.